

Próba sił czy obywatelska korekta? Marzena Słojewska wobec woli mieszkańców

data aktualizacji: 2025.06.05 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Bartosz Nowakowski)

W niedzielę, 8 czerwca mieszkańcy zdecydują w referendum, czy Marzena Słojewska (na zdj.) pozostanie na stanowisku burmistrza. To wydarzenie nie jest jedynie formalnym aktem demokracji bezpośredniej - urasta do rangi symbolu lokalnych napięć, społecznych podziałów i pytania o granice obywatelskiej kontroli nad władzą.

Postanowieniem z 22 kwietnia br. Komisarz Wyborczy w Skierniewicach wyznaczył datę referendum na 8 czerwca. Wniosek o odwołaniu burmistrza przed upływem kadencji złożyli mieszkańcy miasta i gminy.

W piątek, 6 czerwca o północy oficjalnie zakończy się kampania referendalna. W niedzielę, 8 czerwca lokale wyborcze zostaną otwarte o godz. 7.00, a zamknięte o 21.00.

Na karcie do głosowania znajdzie się jedno pytanie:

„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Marzeny Słojewskiej Burmistrza Miasta i Gminy Bolimów przed upływem kadencji?”

Opcje głosowania są dwie - TAK lub NIE.

Głosując za odwołaniem stawia się znak „X” w kratce obok odpowiedzi „TAK”, głos przeciwko odwołaniu to „X” w kratce przy odpowiedzi „NIE”.

O co chodzi?

Marzena Słojewska objęła urząd burmistrza rok temu. Jej kampania wyborcza – i urzędowanie (ilustracja oficjalnego kanału na FB) – przebiegały pod hasłem zaczerpniętym z Ewangelii według św. Mateusza: „Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”. W praktyce miało to oznaczać transparentność, gospodarność i skupienie na dobru wspólnym.

Tymczasem burmistrz stanęła w obliczu referendum odwoławczego, które – jak podkreślają inicjatorzy – ma być wyrazem "utrąty zaufania społecznego". Samorządowiec odrzuca zarzuty mieszkańców, twierdząc, że są one efektem „kampanii nienawiści” i „zewnętrznych wpływów”. Jej obrona, choć konsekwentna, budzi jednak pytania o relację między retoryką a faktami.

„Kampania nienawiści” czy krytyka władzy?

Słojewska utrzymuje, że ataki na jej osobę rozpoczęły się „drugiego dnia po wyborze” i są inspirowane przez „zewnętrzne siły”, w tym sołtysa Ziemiark. Tyle że dowodów na zorganizowaną kampanię dyskredytacyjną obserwatorowi będzie trudno znaleźć, a i sama zainteresowana nie dostarcza ich w nadmiarze. Samorządowiec nie przedstawiła dotąd konkretnych przykładów pomówień, co utrudnia ocenę skali zjawiska.

Sukcesy finansowe, czyli między faktami a interpretacją

Burmistrz podaje, że zmniejszyła zadłużenie gminy o 1,5 mln zł w 2024 r. W 2025 r. 1,4 mln zł deficytu ma zostać pokryte z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych – co przypomina sięganie do rodzinnej skarbonki, by opłacić bieżące rachunki. Kolejne 1,18 mln zł pochodzi z tzw. wolnych środków, czyli rezerw, których przeznaczenie nie było wcześniej precyzyjnie określone. Filar trzeci pokrycia deficytu: 1,93 mln zł to kredyty i pożyczki.

[Rezygnacja z zastępcy burmistrza \(100 tys. zł oszczędności rocznie\) jest faktem, ale w świetle ustawy o samorządzie gminnym nie jest to działanie bezprecedensowe.](#)

Negocjacje z CPK i reformy urzędu

Słojewska podkreśla, że „blokuje niekorzystne porozumienie” w sprawie kolei dużych prędkości. Jednak nie sposób nie zauważyć, że Bolimów nie jest stroną negocjacji – trasa została zatwierdzona w 2023 r., a gmina może jedynie zgłaszać uwagi do rozwiązań technicznych. Poza deklaracjami – brak jest konkretów potwierdzających aktywny udział burmistrz w rozmowach z CPK, dot. przebiegu kolei przez teren gminy.

Burmistrz chwali się usprawnieniem obsługi mieszkańców np. przez możliwość wniesienia opłat za wywóz śmieci „bez wchodzenia na piętro”. Mówi o reformie w urzędzie. O rezygnacji z pracy w urzędzie kluczowych pracowników mówi „nie sprostali wymaganiom”.

Odwołania Słojewskiej do cytatów biblijnych („Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”) oraz

finałowe „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” budzą wątpliwości co do granic między sferą publiczną a prywatną.

Moralny szantaż?

Wnioskodawcy referendum zwracają uwagę, że argumenty pani burmistrz, podpierane cytataми z Biblii „utrudniają merytoryczną debatę, sprowadzając ją do poziomu moralnego szantażu”.

Inicjatorzy referendum zebrali w sumie 491 podpisów (wymagane minimum: 309), co wskazuje, że niezadowolenie wykracza poza wąską grupę „zewnętrznych sił”.

Referendum w Bolimowie odsłania fundamentalny problem – przepaść między autoprezentacją władzy a społecznym odbiorem jej działań. Choć Słojewska przedstawia spójną narrację obronną, jej argumenty opierają się głównie na emocjach.

Nawet jeśli część zarzutów mieszkańców jest przesadzona, brakuje ze strony burmistrz próby rzeczowego dialogu. W tej sytuacji referendum staje się nie tylko głosowaniem o jej przyszłość, ale też testem dla mieszkańców: czy potrafią oddzielić fakty od mitów w politycznym spektaklu.

Inicjatywa referendalna, według burmistrz (wypowiedź podczas sesji RM 17 lutego br.), to nie spontaniczny bunt obywatelski, lecz efekt działania „zewnętrznych sił” i próba destabilizacji pracy urzędu. Zarzuty o utratę zaufania społecznego określa jako „wyssane z palca” i niepoparte żadnymi merytorycznymi argumentami, poza „chorobliwą agresją wobec (jej) osoby”.

Burmistrz nie kryje rozgoryczenia z powodu kosztów, jakie generuje referendum – ok. 30 tys. zł, które „pokrywamy my wszyscy mieszkańcy miasta i gminy Bolimów”. Przypomina jednocześnie, że jej decyzje przyniosły znacznie większe oszczędności.

Osobisty wymiar konfliktu

Wypowiedzi burmistrz Słojewskiej są nacechowane osobistym tonem. Nie ukrywa, że czuje się celem ataków, które mają charakter nie tylko polityczny, ale i personalny. Podkreśla, iż nie uległa presji lokalnych układów, nie weszła w sojusze, które mogłyby zapewnić jej „święty spokój” –

„Zbyt mocno cenię sobie niezależność i nie skorzystałam z tej oferty”.

Jej stosunek do referendum jest ambiwalentny: z jednej strony deklaruje „pokorę wobec oceny mieszkańców”, z drugiej – nie zamierza wziąć udziału w głosowaniu, co ogłosiła publicznie.

Od 8 lutego oficjalny fanpage burmistrz milczy. W przestrzeni publicznej dominuje przekaz o odcięciu się od bieżącej kampanii referendalnej. Słojewska zapowiada, że nie pójdzie do urn – to gest, który można odczytywać zarówno jako manifestację dystansu wobec procedury, jak i wyraz przekonania o jej niesprawiedliwości.

Religia, pokora, opór

Wystąpienie podczas sesji rady miejskiej, w którym odniosła się do społecznej inicjatywy, burmistrz Słojewska zakończyła cytatem z Listu do Rzymian:

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”

To nie pierwszy raz, gdy burmistrz odwołuje się do religijnych motywów – jej kampanijne hasło również miało biblijną proveniencję. W obecnym konflikcie stawia się w roli osoby walczącej ze

„złem”, wspieranej przez zaufanie do Boga. To retoryka, która ma mobilizować zwolenników, ale może też pogłębiać podziały.

Argumenty, cytaty, kontekst

Burmistrz zarzuca sołtysowi Ziemiarni Piotrowi Broniewiczowi, pełnomocnikowi komitetu referendalnego – manipulowanie lokalną społecznością i ataki personalne na nią. Podczas ostatniej sesji rady miejskiej sołtys publicznie odniósł się do tych oskarżeń, prezentując szeroką argumentację i odwołując się do konkretnych przykładów.

Sołtys Broniewicz podkreślił, że jego działania nie mają charakteru światopoglądowego:

„Nikt z nas absolutnie pod żadnym pozorem, jak to nam się zarzuca w przestrzeni publicznej, z krzyżem nie walczy. Nie interesują nas jakiekolwiek kwestie światopoglądowe związane z tym, czy ktoś jest wierzący, czy niewierzący. To jest prywatna sprawa każdego z nas. Nas interesuje tylko to, że władza świecka, występując w imieniu jakiegoś stowarzyszenia, w tym również Kościoła Katolickiego, nie powinna wtrącać się w sprawy tychże stowarzyszeń”.

Broniewicz zarzucił burmistrzowi, że wspiera wybrane inicjatywy o charakterze ideologicznym, pomijając potrzeby mieszkańców o odmiennych poglądach, co prowadzi do marginalizacji części społeczności:

„Łączenie funkcji publicznej z osobistymi przekonaniami religijno-politycznymi burzy tę neutralność samorządu, a taka postawa prowadzi do marginalizacji i wykluczenia części społeczności”.

Dostęp do informacji publicznej i transparentność

Kolejnym zarzutem jest ograniczanie dostępu do informacji publicznej:

„Jeżeli pytamy o udostępnianie informacji publicznej, gmina systematycznie opóźnia lub utrudnia dostęp do informacji publicznej. Kuriozum. Były zapytania, które ja złożyłem do gminy, gdzie treść uchwały nijak nie odpowiadała treści komisji, na której była ta uchwała podejmowana... Za obsługę prawną odpowiada pani burmistrz”.

Sołtys podkreślił, że to takie praktyki osłabiają zaufanie obywateli i blokują partycypację obywatelską:

„Po co jest w ogóle informacja publiczna? Po to, żeby mieszkańcy mogli skutecznie kontrolować działania władz. A jeśli tego nie ma, osłabia to zaufanie i blokuje partycypację obywatelską. Bo po co pytać, jeśli nie udzielane są odpowiedzi?”

Hejt, dezinformacja i atmosfera społeczna

Broniewicz stanowczo odrzucił zarzuty o szerzenie hejtu:

„Jeśli chodzi o hejt, nie dajcie się państwo zagonić w róg, w który próbują państwa zagonić różnymi tekstami na zasadzie, jak oni dbają o dobro gminy, robią to za pieniądze i to jest udokumentowane. [...] My korzystamy ze swojego prawa, które daje nam zarówno Konstytucja, jak i Ustawa. To nie jest tak, że jeżeli ktoś zostaje burmistrzem, to jest pomazańcem bożym na pięć lat i nie można go poddać krytyce”.

Sołtys podkreślił, że nie odpowiadał na wulgarne ataki i kalumnie, a jego działania są zgodne z prawem i zasadami demokracji.

Problemy kadrowe i zarządzanie urzędem

Wskazał na masowe odejścia z pracy w urzędzie gminy:

„Masowe odejścia z pracy, które nie są powodowane absolutnie brakiem kompetencji przez osoby, które są tutaj zatrudnione, tylko brakiem możliwości współpracy. [...] Jeżeli 20% osób, które są zatrudnione w gminie, odchodzi z tej gminy, to zaczyna być coś takiego jak brak ciągłości władzy. Przy braku ciągłości władzy zaczyna być problem z kompetencją poszczególnych pracowników. A jeżeli brakuje kompetencji u pracowników, zaczynamy my jako mieszkańcy mieć problem”.

Referendum jako narzędzie demokracji

Broniewicz wielokrotnie podkreślał, że referendum nie jest personalnym atakiem:

„Referendum nie jest personalnie przeciwko pani burmistrz, ja to podkreślałem, na każdym kroku i podkreślać będę, mimo tego, że spotkałem się już z osobistymi wycieczkami również z jej strony. To nie jest moja intencja. Moją intencją jest to, żebyście państwo jako mieszkańcy, wszyscy mieszkańcy, bez podziału na rdzennych i nierdzennych, zdecydowali, czy faktycznie ta droga jest odpowiednia i czy powinniśmy ją dalej iść. Po to jest referendum.”

Wezwał burmistrz do podania się do dymisji lub mobilizacji swoich zwolenników do udziału w referendum, podkreślając, że wynik głosowania powinien być wiążący dla wszystkich stron.

Zarzuty dotyczące relacji z organizacjami i pozyskiwania środków

Sołtys zarzucił burmistrz dystans wobec organizacji pozarządowych i niechęć do programów unijnych:

„Wypowiedzi i działania władzy wykonawczej wskazują na dystans lub niechęć wobec instytucji Unii Europejskiej i związanych z nią programów. [...] Nie widać też żadnej determinacji w aktywnym pozyskiwaniu środków zewnętrznych, które mogłyby poprawić jakość życia mieszkańców, szczególnie na naszych obszarach wiejskich”.

Przywołał także przypadek donosu na proboszcza parafii, podpisanego przez urząd, co miało skutkować utrudnieniami w pozyskiwaniu środków na renowację zabytków.

Podziały społeczne i apel o dialog

Broniewicz wyraził zaniepokojenie próbami dzielenia mieszkańców na „rdzennych” i „napływowych”, co może prowadzić do dalszych konfliktów i marginalizacji:

„Nawoływanie do tego, żeby podzielić społeczeństwo na tych napływowych i tych z dziada pradziada może doprowadzić do jednego. Każdy z nas ma możliwość rozliczania się z podatku dochodowego, gdzie chce. [...] Koszty referendum, drodzy państwo, są pokrywane prawie w całości z mojego podatku, który odprowadziłem do tej gminy. Więc jeżeli gmina stwierdzi, że ja nie jestem pełnoprawnym obywatelem tej gminy, to dlaczego ja mam płacić na utrzymanie tej gminy?”

Wezwał do szacunku i otwartości na dialog, podkreślając, że po referendum mieszkańcy nadal będą żyć obok siebie.

Podsumowanie i apel do mieszkańców

Sołtys Broniewicz zakończył swoją wypowiedź apelem o udział w referendum i konstruktywną debatę:

„Referendum to jest tylko epizod w życiu gminy. To nie jest koniec świata. To jest początek być może nowego rozdania, być może chwili zastanowienia się nad tym, niezależnie od jego wyników, czy na pewno wszystko idzie w dobrym kierunku, czy na pewno powinniśmy dalej podążać tą drogą, czy też powinniśmy jednak dokonać pewnych korekt, w tym korekt personalnych. Proszę, pamiętajcie, że referendum to jest droga czysto demokratyczna”.

Test dla demokracji lokalnej

Referendum w Bolimowie to nie tylko sprawdzian dla Marzeny Słojewskiej. To test dla lokalnej demokracji, dla dojrzałości społeczności i dla mechanizmów kontrolnych, które mają chronić obywateli przed nadużyciami, ale i chronić wybranych przedstawicieli przed falą nieuzasadnionych, personalnych ataków.

Bez względu na wynik niedzielного głosowania, Bolimów stanie przed koniecznością odbudowy zaufania – zarówno do instytucji, jak i do siebie nawzajem. Słojewska, niezależnie od swojej przyszłości, już zapisała się w historii miasta.

W niedzielę mieszkańcy odpowiedzą na pytanie, czy jej „skarb” rzeczywiście jest skarbem całej wspólnoty.

UCHWAŁA Nr III/53/2025

SKŁADU ORZEKAJĄCEGO REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W ŁODZI z dnia 14 kwietnia 2025 roku

w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta i Gminy Bolimów za 2024 rok

Na podstawie art. 13 pkt 5 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o regionalnych izbach obrachunkowych (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 7) po rozpatrzeniu przedłożonego przez Burmistrza Miasta i Gminy sprawozdania z wykonania budżetu za 2024 rok, Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi:

1. Bogusław Wenus - przewodniczący
2. Paweł Dobrzyński - członek
3. Aneta Jakubczak - członek

uchwala, co następuje:

opiniuje pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta i Gminy Bolimów za 2024 rok.

UZASADNIENIE

Zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 267 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1530 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy przedłożył Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi sprawozdanie roczne z wykonania budżetu Miasta i Gminy za 2024 rok. Wraz ze sprawozdaniem Izbie przedłożono informację o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego.

Skład Orzekający wydał opinię w przedmiotowej sprawie biorąc pod uwagę następujące dokumenty:

- sprawozdanie opisowe z wykonania budżetu Miasta i Gminy za 2024 rok,
- uchwałę Rady Miasta i Gminy w sprawie uchwalenia budżetu na 2024 rok wraz z uchwałami i zarządzeniami dotyczącymi zmian budżetu i w budżecie przekazanymi do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi,
- sprawozdania sporządzone na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 2022 roku w sprawie sprawozdawczości budżetowej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 454) oraz rozporządzenia Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej z dnia 17 grudnia 2020 roku w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych (t.j. Dz. U. 2023 r., poz. 652).

Na podstawie analizy zgromadzonych dokumentów Skład Orzekający ustalił, że sprawozdania statystyczne sporządzone zostały zgodnie z wymogami wynikającymi z powyższych rozporządzeń, dane w nich zawarte w zakresie kwot planowanych są zgodne z danymi wynikającymi z uchwały budżetowej po zmianach. Dane liczbowe zawarte w części opisowej sprawozdania wynikają ze sprawozdań statystycznych.

Dochody budżetu Miasta i Gminy zostały zrealizowane w kwocie 30.867.615,12 zł, tj. 101,21 % rocznego planu, w tym:

- dochody bieżące w wysokości 26.283.308,47 zł, tj. 101,36 % planu,
- dochody majątkowe w wysokości 4.584.306,65 zł, tj. 100,35 % planu.

Wydatki budżetu Miasta i Gminy zostały wykonane w wysokości 31.650.043,42 zł, co stanowi 90,36 % przyjętego planu, w tym:

- wydatki bieżące w kwocie 24.153.805,04 zł, tj. 91,11 % planu
- wydatki majątkowe w kwocie 7.496.238,38 zł, tj. 88,03 % planu.

W wyniku realizacji budżetu w wielkościach wyżej wskazanych na dzień 31 grudnia 2024 roku uzyskano:

- deficyt budżetu w wysokości 782.428,30 zł,
- nadwyżkę dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi w wysokości 2.129.503,43 zł.

Wykonane wydatki bieżące są niższe od wykonanych dochodów bieżących, a zatem relacja o której mowa w art. 242 ust. 2 ustawy o finansach publicznych została zachowana. Przychody budżetu zrealizowano w wysokości 8.119.051,88 zł, natomiast rozchody budżetu z tytułu spłaty zaciągniętych zobowiązań dłużnych wyniosły 402.000,00 zł.

Zgodnie ze sprawozdaniem RB-Z (kwartalne sprawozdanie o stanie zobowiązań według tytułów dłużnych oraz poręczeń i gwarancji) wg stanu na koniec IV kwartału 2024 roku, jednostka posiada zadłużenie z tytułu wcześniej zaciągniętych zobowiązań dłużnych w wysokości 9.899.850,00 zł, co stanowiło 32,07 % wykonanych dochodów. W porównaniu z analogicznym okresem sprawozdawczym za 2023 rok, zadłużenie jednostki na koniec 2024 r. zwiększyło się o kwotę 2.498.000,00 zł. Koszty obsługi długu poniesione w 2024 roku wyniosły 376.500,40 zł. Na koniec okresu sprawozdawczego nie wystąpiły zobowiązania wymagalne.

Niniejsza opinia oparta jest wyłącznie na wynikach analizy przedłożonych przez Burmistrza Miasta i Gminy dokumentów i dotyczy jedynie formalno - prawnych aspektów wykonania budżetu. Nie może być zatem uważana za równoznaczną z wszechstronną oceną prawidłowości przebiegu wykonania budżetu. Skład Orzekający w podjętej uchwale nie dokonał oceny celowości ani gospodarności w zakresie wykonywania zadań własnych jednostki. Ocena w tym zakresie, stosownie do obowiązujących przepisów należy do właściwości Rady Miasta i Gminy.

Od niniejszej uchwały Składu Orzekającego służy prawo odwołania do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

DYNAMIKA INWESTYCJI

Największe inwestycje zaplanowane w budżecie na 2025 rok zostały przeniesione z 2024 roku. Chodzi przede wszystkim o takie zadania jak: modernizacja infrastruktury wodociągowej na terenie gminy Bolimów wraz z zakupem maszyn i urządzeń do obsługi sieci (6 053 823 złotych), budowa dróg w terenie mieszkaniowym w Bolimowie wraz z uzbrojeniem tego terenu (7 213 880 złotych), budowa drogi w miejscowości Jasionna (2 186 000 złotych), poprawa efektywności energetycznej kompleksu budynków Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bolimowie (1 795 000 złotych).

Podsumowując inwestycje przeniesione z poprzednich lat dają łączną kwotę: 17 248 703 złotych. A tegoroczny budżet inwestycyjny w mieście i gminie Bolimów wynosi 19 845 855 złotych.

W kwocie 2 597 152 złotych na ten rok w zestawieniu „większych” inwestycji możemy znaleźć modernizację przepompowni ścieków (300 000 złotych) oraz restaurację elewacji kościoła św. Anny (1 mln złotych). Za pozostałą kwotę zaplanowane jest wykonanie siedmiu dokumentacji projektowych.

Bartosz Nowakowski

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/44997-proba-sil-czy-obywatelska-korekta-marzena-slojewska-wobec-woli-mieszkancow>